

„Zaduszki” - tradycje

W Polsce, podczas Dnia Zadusznego, nawiedza się cmentarze, przyozdabia groby oraz zapala na nich znicze. Praktyka ta związana jest z przedchrześcijańskim zwyczajem rozpalania ognisk na mogiłach, obejściach i rozstajach dróg. Chrust na te ogniska składano przez cały rok. W tym roku nie uda się w „Zaduszki” odwiedzić cmentarzy, ale warto przypomnieć sobie jakie znaczenie ma to święto.



Z Zaduszkami związanych było niegdyś wiele ludowych zwyczajów i wierzeń. Przed tym dniem porządkowano nie tylko groby, ale także domy. Wierzono bowiem, że dusze zmarłych wracają tego dnia w miejsca, w których bywały za życia. Zostawiano dla nich otwarte furtki i drzwi. W domach czekały dla nich np. pieczone pierogi, chleby, bób, kasza. Wieszano też czysty ręcznik, obok stawiano wodę i mydło, aby dusze mogły się obmyć. Przekazywano sobie opowieści o spotkaniach z duszami zmarłych, błakającymi się po lasach, a od zmierzchu po cmentarzach i w pobliżu kościołów. Wierzono, że bardzo niebezpieczne były dusze potępionych; miały one straszyć przy mostach, młynach i na rozstajach dróg.

Obecnie Przypomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych to dzień zadumy i refleksji nad przemijalnością rzeczy doczesnych i ostatecznym losem człowieka. Jest to również czas wspomnienia i modlitwy za dusze zmarłych krewnych. Kościół zachodni szczególnie modli się w tym dniu za dusze cierpiące w czyśćcu. W świątyniach i na cmentarzach odbywają się nabożeństwa zaduszne, odczytywane są wypominki - wywoływanie imion i nazwisk zmarłych połączone z modlitwą w ich intencji. Rodziny sprzątaję groby swoich bliskich i dekorują je wieńcami z kwiatów, zapalają znicze. Obyczaj każe zapalać świece także na grobach zapomnianych. W Polsce święto to ma także wymiar państwowy - wspomina się wszystkich tych, którzy polegli w obronie Ojczyzny, na mogiłach żołnierskich i przy tablicach pamiątkowych płoną znicze.



Katarzyna Cieślewicz